

1. Bóg zapłać sprzątającym i strojącym nasz kościół w ostatnim tygodniu. Na sobotę do sprząkania prosimy rodziny: Krystyny i Jana Kuźniar, Marty i Krzysztofa Brzezickich, Renaty i Marka Dyrda.
2. Bóg zapłać za ofiary na potrzeby kościoła. Złożyli je w ostatnim czasie: P. Ewelina i Krzysztof Wróblewscy 300 zł; P. Monika i Gracjan Lubczyńscy 400 zł; P. Anna i Stanisław Żyga 300 zł.
3. Msze św. w tygodniu: wtorek, czwartek i sobota rano o godz. 7⁰⁰; poniedziałek, środa i piątek o godz. 18⁰⁰.
4. W środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 17³⁰.
5. Przyszła niedziela będzie niedzielą adoracyjną.
6. Zapowiedzi przedślubne (I zap.): do zawarcia związku małżeńskiego przygotowują się: Dominik Kuźniar (nasz parafianin) i Agnieszka Rywak z Wyszatyc.

INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU:

Dzień tyg.:	26.VII – 1.VIII 2021
poniedziałek	+Jolanta Dąbrowska i zmarli z rodziny
wtorek	Dziękczynna za Łaski z prośbą o błogosławieństwo Boże
środa	O Boże błogosławieństwo i potrzebne Łaski, za przyczyną Matki Bożej, dla Lucyny
czwartek	+Maria, +Tadeusz Cieszyńscy, od rodziny w rocznicę śmierci
piątek	+Ks. Franciszek Rząsa
sobota	+Leon 50 r. śmierci, +Maria
niedziela	+Albin Jawniak, 4 r. śmierci

Ave Maria.. Słowa nieustające..



„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z Nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.”

„Kiedy spożywamy Eucharystię, dzieje się coś odwrotnego niż zwykle. Jedząc inny chleb przyswajasz go i po części za każdym razem chleb zmienia się w ciebie. Natomiast ten drugi Chleb jest silniejszy niż ty. Nie będziesz więc w stanie przemienić go, za to on przemieni ciebie: za każdym razem będziesz w części tym, czym jest ten Chleb.”

św. Augustyn



Nieustającej
Westchnienie...

25.07.2021

XVII Niedziela zwykła



|| *Gazetka Parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego)* || www.niziny.przemyska.pl ||
|| e-mail: niziny.przemyska@gmail.com || tel. 506 996 750 || facebook.com/ParafiaNiziny ||

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA (J 6, 1–15)

Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: «Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli?» A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?» Jezus zaś rzekł: «Każcie ludziom usiąść». A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na Świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

